

Grunwald, Piast, Gavia - piłkarskie wspomnienia

06.07.2015.

CHOSZCZNO. W sobotę na stadionie miejskim odbyło się pokoleniowe spotkanie piłkarzy, działaczy i kibiców związanych z choszczeńską piłką nożną. Przy takiej okazji nie mogło zabraknąć meczu, i tu "Starzy" 5:3 pokonali "Młodych". Wybierając najlepszych piłkarzy, którzy grali w Grunwaldzie, Piaście i Gavi, uczestnicy imprezy zdecydowali o tym, że na bramce nie miał sobie równych ZDZISŁAW GICEWICZ, na pozycji obrońcy JÓZEF PAWŁOWSKI, pomocnika HENRYK PAWŁOWSKI, a w ataku SŁAWOMIR MALIGŁÓWKA. Za najlepszego zawodnika, który kiedykolwiek występował w choszczeńskiej drużynie uznano JAROSŁAWA ĆWIEKA, a tytuł najbardziej "koleżeńskiego" piłkarza otrzymał RAFAŁ BUDNIK.

Jak na piłkarskie spotkanie po latach przystało, wszystko rozpoczęło się od meczu, w którym "Starzy" 5:3 pokonali "Młodych". W drużynie młodszej na boisku zobaczyliśmy zawodników, którzy jeszcze grają lub niedawno zakończyli przygodę z ligowymi rozgrywkami. Natomiast w tej starszej występował piłkarze, którzy pamiętają Grunwald Choszczno jeszcze z końcówki lat 60. i 70. Tu ciekawostkę opowiedział nam HENRYK JANAŚ, który był podstawowym zawodnikiem tej drużyny m.in. w 1974, kiedy to Grunwald zmagął się w rozgrywkach klasy okręgowej. Jego zdaniem, kiedyś na ten stadion przychodziło nawet po kilka tysięcy kibiców. – Pamiętam mecz towarzyski z drużyną, która przyjechała do nas z byłej NRD. Nikt tego dokładnie nie policzył, ale myślę, że wówczas obejrzało to spotkanie około trzy tysiące osób – dał przykład. Po meczu nie mogło zabraknąć wspomnień. Niektórzy z rozrzewnieniem spoglądali na fotografie z 40. a nawet ponad 50 lat. W okolicznościowej zabawie, której celem miał być wybór najlepszych zawodników z historii klubu, grających na pozycji bramkarza, obrońcy, pomocnika i napastnika. Nikogo nie zdziwił fakt, że najlepszym golkiperelem uznano nie tylko przesympatycznego, ale zawsze bardzo odważnego w grze ZDZISŁAWA GICEWICZA. Trochę zaskakujące były wyniki pozostałych. JÓZEF PAWŁOWSK (obrońca), HENRYK PAWŁOWSKI (pomocnik) i SŁAWOMIR MALIGŁÓWKA (napastnik) pozostawili w pokonanym polu m.in. MARCINA WACHOWICZA czy JERZEGO HAWRYLEWICZA. Za najlepszego zawodnika, który kiedykolwiek występował w choszczeńskiej drużynie uznano JAROSŁAWA ĆWIEKA, a tytuł najbardziej "koleżeńskiego" piłkarza otrzymał RAFAŁ BUDNIK. Jednak organizatorzy proponują, by ten wybór potraktować jako rodzaj zabawy, bo zdecydowanie ważniejsze jest to, że w końcu udało się zebrać tak duże grono ludzi (w spotkaniu uczestniczyło ponad 60 piłkarzy, działaczy i kibiców – red.). Od razu zaproponowano, aby podobne zjazdy organizować częściej. – Konkretnie, to chcemy, aby przynajmniej raz w roku dochodziło do podobnych wydarzeń. Zasugerowano, aby było to zawsze, w pierwszy weekend lipca. Mam nadzieję, że tak będzie i, że za każdym razem będzie nas coraz więcej – podsumował MICHAŁ OSTRASZEWSKI, jeden z organizatorów tej pokoleniowo-piłkarskiej imprezy.

Łukasz Młynarczyk

PS. Jest też pomysł na to, żeby zebrać wszystkie dane dotyczące historii choszczeńskiej piłki nożnej. Od kilku miesięcy kompletujemy dokumenty, zdjęcia, tabele i wyniki związane z Gavią, Piastem,

Grunwaldem i jego poprzednikami. Np. dzięki panu STANISŁAWOWI ŁUKASZEWICZOWI wiemy, że w 1963 roku Grunwald Choszczno przystąpił do rozgrywek w klasie A w następującym składzie: Kałus, Kołodko, Sporysz, Termosewicz, Romańcio, Kuncewicz, Kiern, Boluk, Listwan, Łukaszewicz, Janota, Zieliński, Fojcik, Stegiuk, Stępień i Kowalicki. Niestety nie znamy większości imion tych zawodników, więc jeśli ktoś mógłby nam w tym pomóc, chętnie takowe informacje, a także każde inne przyjmujemy.

Tadeusz Krawiec

781 501 160

tkrawiec@choszczno.pl

{gallery}piłkarskiespotkanie{/gallery}